

Proponujemy i zachęcamy Rodziców do skorzystania z platformy opracowanej przez

MEN: [www.gov.pl/web/zdalnelekcje/wiosna](http://www.gov.pl/web/zdalnelekcje/wiosna)

**Drodzy Rodzice! Ten tydzień przeznaczamy na rozwiązywanie zaległych kart pracy w zeszytach ćwiczeń, a także zachęcamy do rozwiązywania zaproponowanych przez nas poniżej.**

**Grupa XV, 5-latki i 6-latki**

**Temat tygodnia- „Zwierzęta domowe” (18-22.05.2020)**

**18.05.2020r.**

**Dzień 1: „Nasi pupile”**

1. **„Zwierzęta domowe”** – rozmowa rodzica z dzieckiem na temat zwierząt domowych: jakie zwierzęta należą do tej grupy? Jeśli macie zwierzątko domowe, porozmawiajcie o nim. Jeśli nie, porozmawiajcie o zwierzątku, jakie dziecko chciałoby mieć. Pytania pomocnicze:
  - co zwierzę je?
  - jakie ciekawe zachowania ma to zwierzątko?
  - jak wygląda? Co je pokrywa?
2. **„Zagadki o zwierzętach”**
  - Tak cichutko chodzi,  
że go nikt nie słyszy.  
I dlatego bardzo,  
boją się go myszy. (kot)
  - Gdy wychodzisz z domu,  
on na Ciebie czeka.  
Kiedy wrócisz znowu,  
cieszy się i szczeka. (pies)
  - Ma długie uszy,  
futerko puszyste.  
Ze smakiem chrupie  
sałaty listek. (królik)
  - Rozciąga policzki  
jak woreczki małe.  
Zimowe zapasy  
przenosi w nich całe.(chomik)
  - Bardzo piękna, kolorowa  
i powtarza różne słowa. (papuga)

- Ma skrzela oraz łuskę,  
wodę przemierza z pluskiem,  
milcząca jest z natury –  
nigdy nie powie bzdury. (rybka)
- Choć ma pancerz,  
to nie wojuje.  
Na czterech nogach,  
wolno spaceruje. (żółw)

3. Policz i nazwij zwierzęta domowe przedstawione na zdjęciu. Które zwierzątko podoba Ci się najbardziej?



4. Wysłuchaj utworu przeczytanego przez rodzica, odpowiedz na pytania.

**„Moje akwarium”**

Urszula Piotrowska

Mam akwarium jak ocean, rybek w nim gromada.  
Są gupiki i neonki, mam też glonojada.  
W berka bawią się neonki, migocą wśród liści.  
Mały gupik w chowanego zabawę wymyślił.  
Lecz glonojad nie próżnuje i akwarium sprząta.  
A ślimaczki – dwa leniuszki – kryją się po kątach.  
Bardzo lubię się przyglądać jak pływają rybki.  
Robią do mnie śmieszne minki i stukają w szybki.

Pytania pomocnicze:

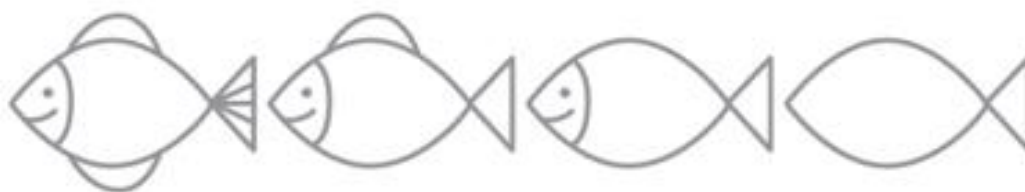
- *Kto mieszka w akwarium?*
- *Jakie minki mogą robić rybki?* (dziecko naśladuje śmieszne minki).
- *jakie nazwy rybek udało Ci się zapamiętać?*
- *kto się skrył w akwarium?*

5. Zadanie dla dzieci pięcioletnich i sześcioletnich.

Opowiedz, jak tata z pomocą Olika opiekował się rybkami.



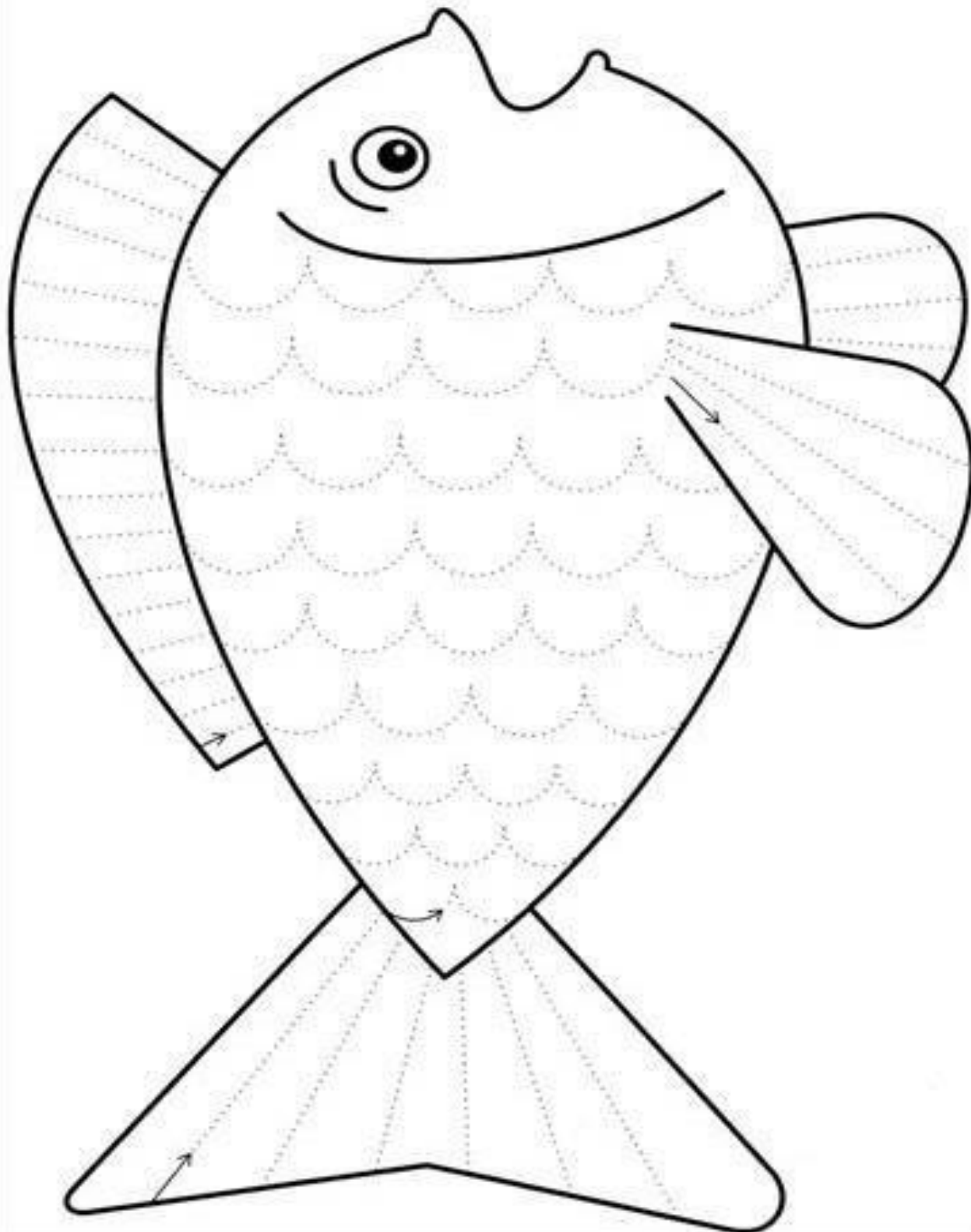
Popatrz na rysunki. Powiedz, jak należy opiekować się psem. Rozszyfruj znaczki, dorysuj inne.



Dokończ rysować rybki według wzoru.

6. Zadanie dla dzieci pięcioletnich.

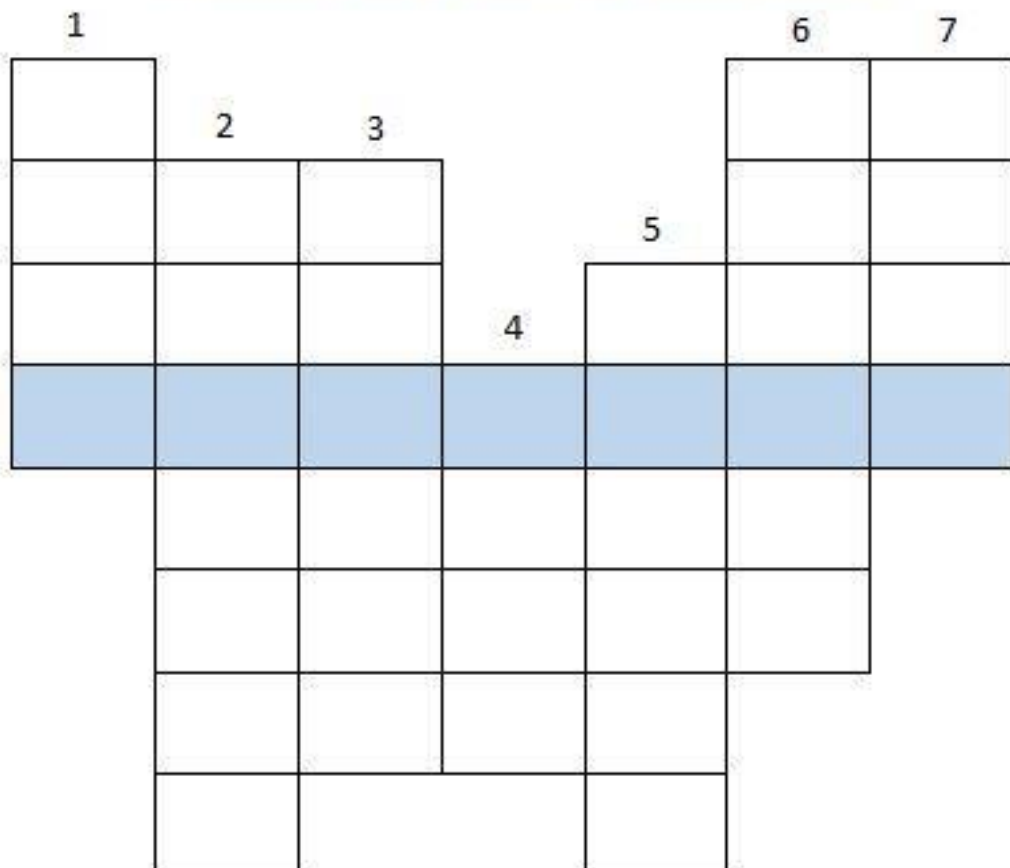
Popraw ołówkiem wszystkie kropkowane linie i pokoloruj rybę.



7. Zadanie dla dzieci sześcioletnich.

# Krzyżówka

## Zwierzęta domowe



1. Pływa w akwarium
2. Pięknie śpiewający żółty ptaszek
3. ..... morska – kuzynka chomika
4. Lubi serek
5. Falista lub nimfa
6. Marchewka i sałata to jego przysmaki
7. Najlepszy przyjaciel człowieka

19.05.2020r.

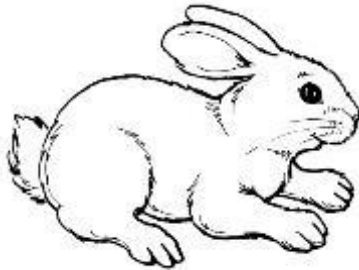
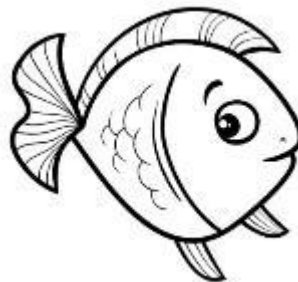
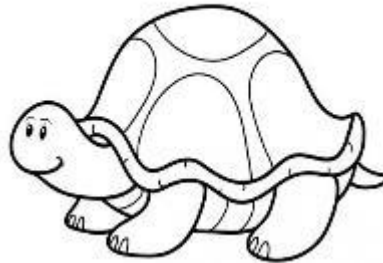
Dzień 2: „Pływa, chodzi, lata, pelza”

1. Które zwierzęta pływają, które latają, a które poruszają się na łapkach? Otocz pętlą w odpowiednim kolorze. Może niektóre zwierzęta pasują do więcej niż jednej grupy? Przeczytaj nazwy zwierząt i połącz je z odpowiednim obrazkiem, podziel nazwy na sylaby. Pokoloruj zwierzątko, które masz w domu albo to o którym marzysz.

**PŁYWA**

**CHODZI**

**LATA**



**RYBA KOT PIES CHOMIK ŻÓŁW PAPUGA KRÓLIK**



2. „**Jakie zwierzę słyszysz?**” – **zabawa dydaktyczna.** Rodzic puszcza przez kilka sekund każdą zagadkę dźwiękową zamieszczoną poniżej. Dziecko uważnie słucha, odgaduje nazwę zwierzęcia. Za pomocą klaskania dokonuje analizy sylabowej słowa, próbuje odnaleźć głoskę rozpoczynającą wyraz.

<https://www.youtube.com/watch?v=0oIOvRNjnMw>

<https://www.youtube.com/watch?v=kouRjn5k-Ro>

<https://www.youtube.com/watch?v=tRyKgzMtCfY>

<https://www.youtube.com/watch?v=FAwguFQtHCE>

<https://www.youtube.com/watch?v=fxLkVDCyUVg>

<https://www.youtube.com/watch?v=s2PxZhDdRCw>

<https://www.youtube.com/watch?v=VB2Sy2xcW7E>

<https://www.youtube.com/watch?v=HtXjo83lMc4>

3. „**Domowi ulubieńcy**” – wysłuchaj opowiadania i spróbuj zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Odpowiedz na pytania zamieszczone poniżej.

### „Domowi ulubieńcy”

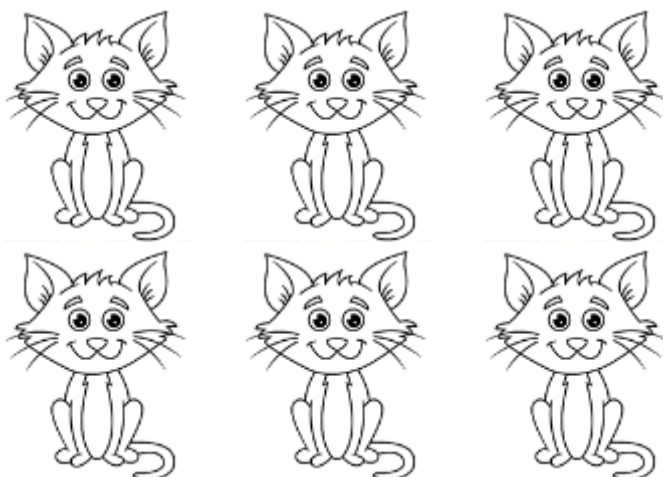
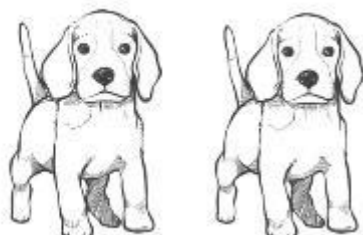
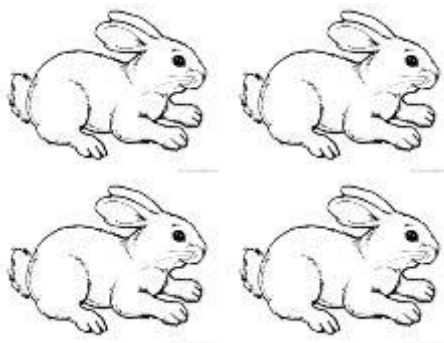
Magdalena Tokarczuk

*- Kto może mieszkać z nami w domu? Pani dziś przedszkolakom takie pytanie zadała. Wszystkie dzieci chwilę pomyślały i jedno po drugim zaraz Pani odpowiadały: - Mieszka z nami mama, tata... siostra i brat. - Mieszka z nami babcia, dziadek i wujek Stach. Mały Antoś, który zawsze po cichutku siedział, chwilę pomyślał i tak odpowiedział: - Z nami w domu mieszka mój pies As, który zawsze szczeka z rana i wszystkich budzi, by nikt do pracy i przedszkola nie się nie spóźnił. Dzieci chwilę się zastanawiały co też Antoś opowiada, ale po chwilach namysłu dzieci jedno za drugim do odpowiedzi rączki podnosiły i Pani mówiły: - Ze mną pokój dzieli moja złota rybka, co w akwarium pływa – Kasia głośno rzekła. - A ze mną mieszka mój kotek Puszek, co mleko pije i śpi po całych dniach – tak powiedział wszystkim Staś. Ania kolegom opowiadała, że w klatce chomik swój domek ma i stoi na komodzie w pokoju brata. Codziennie tam harce urządza, bo ma przygotowany plac zabaw, który tata w klatce mu zamontował. A u Emilki w domu papuga mieszka, a u Jacka świnka morska i królik miniaturowy swój kąt ma, a u Agatki mieszkają kanarki dwa. I tak się okazało, że w domu poza mamą, tatą, siostrą czy bratem również zwierzęta mieszkają i o nich domownicy dbać mają. Bo taki domowy pupil to nie zabawka, Pani wszystkim powiedziała i jak dbać o zwierzęta przedszkolakom przypomniała.*

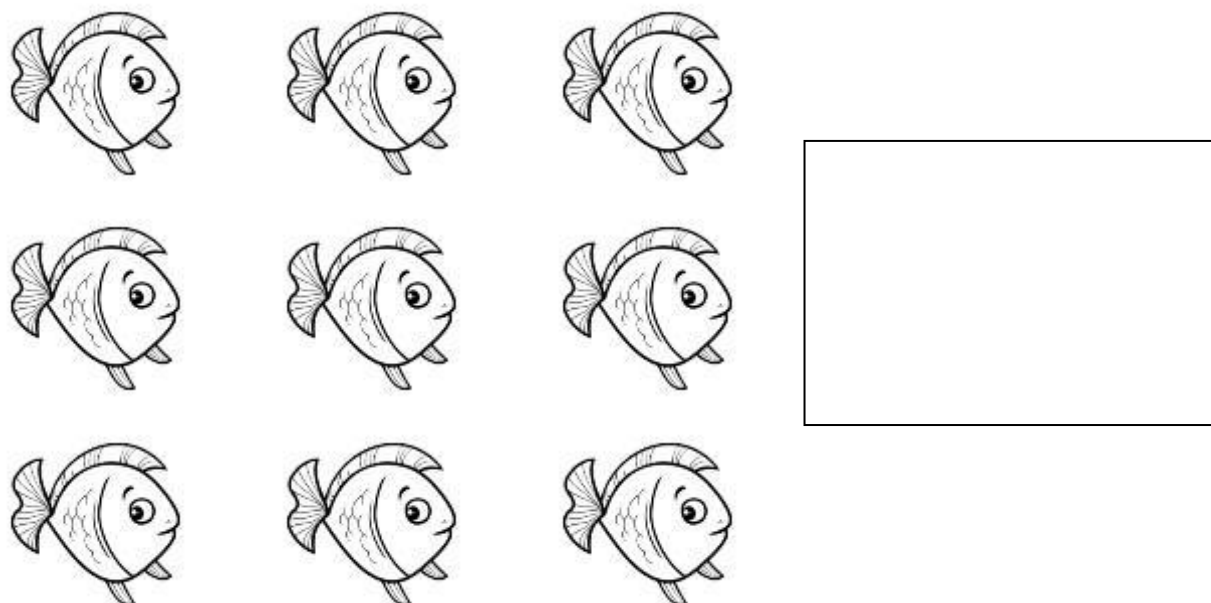
#### PYTANIA:

- *Kto może mieszkać z nami w domu?*
- *Jakie zwierzęta mieszkały z dziećmi?*
- *Jak powinniśmy dbać o domowe zwierzęta?*

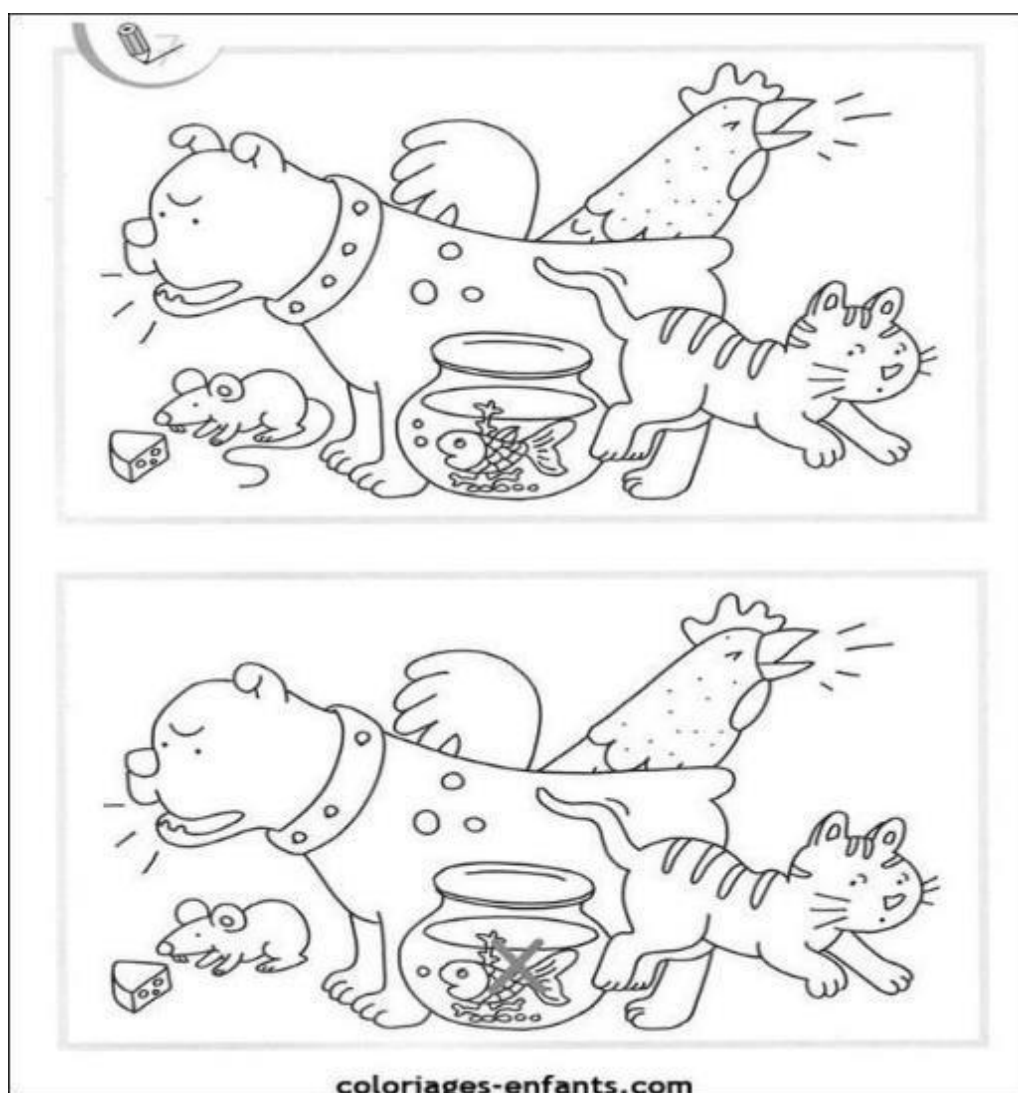
4. Policz zwierzęta, wpisz odpowiednią cyfrę. Dzieci pięcioletni mogą narysować tyle kropek ile jest zwierzątek.







5. Odszukaj różnice, zaznacz je na dolnym obrazku.



20.05.2020r.

**Dzień 3: „Jak dbać o zwierzęta?”**

1. „Kalambury” – pobawcie się wspólnie z rodzicami w kalambury. Pierwsze rodzic naśladowe jakieś zwierzątko domowe, a wy odgadujecie co to za zwierzątko, potem zamieńcie się rolami.
2. „Jak być dobrym opiekunem psa?” – porozmawiaj z rodzicem na temat tego w jaki sposób należy opiekować się zwierzątkiem domowym. Porównaj swoje odpowiedzi z tym, co mówi „Lusia” w poniższym filmiku.

<https://www..com/watch?v=lmQ28ip1tLE>

3. Połącz zwierzęta z ich domami.



4. Wykonaj wszystkie polecenia.



Wykonaj zadania!

✦ Policz ile jest kocich mam.

✦ Otocz czerwoną pętlą tę kocią mamę, która ma najwięcej kociąt.

W ramce poniżej narysuj tyle kresek ile ma ona kociąt.



✦ Pokoloruj ten rysunek, który przedstawia kotkę mającą najmniej kociąt.



5. Zadanie dla dzieci pięcioletnich i sześcioletnich.

Otocz niebieską pętlą zdjęcia psów, a czerwoną pętlą - zdjęcia kotów. Porównaj ich liczbę.



Pokoloruj rysunek szóstego kota, licząc od lewej strony.

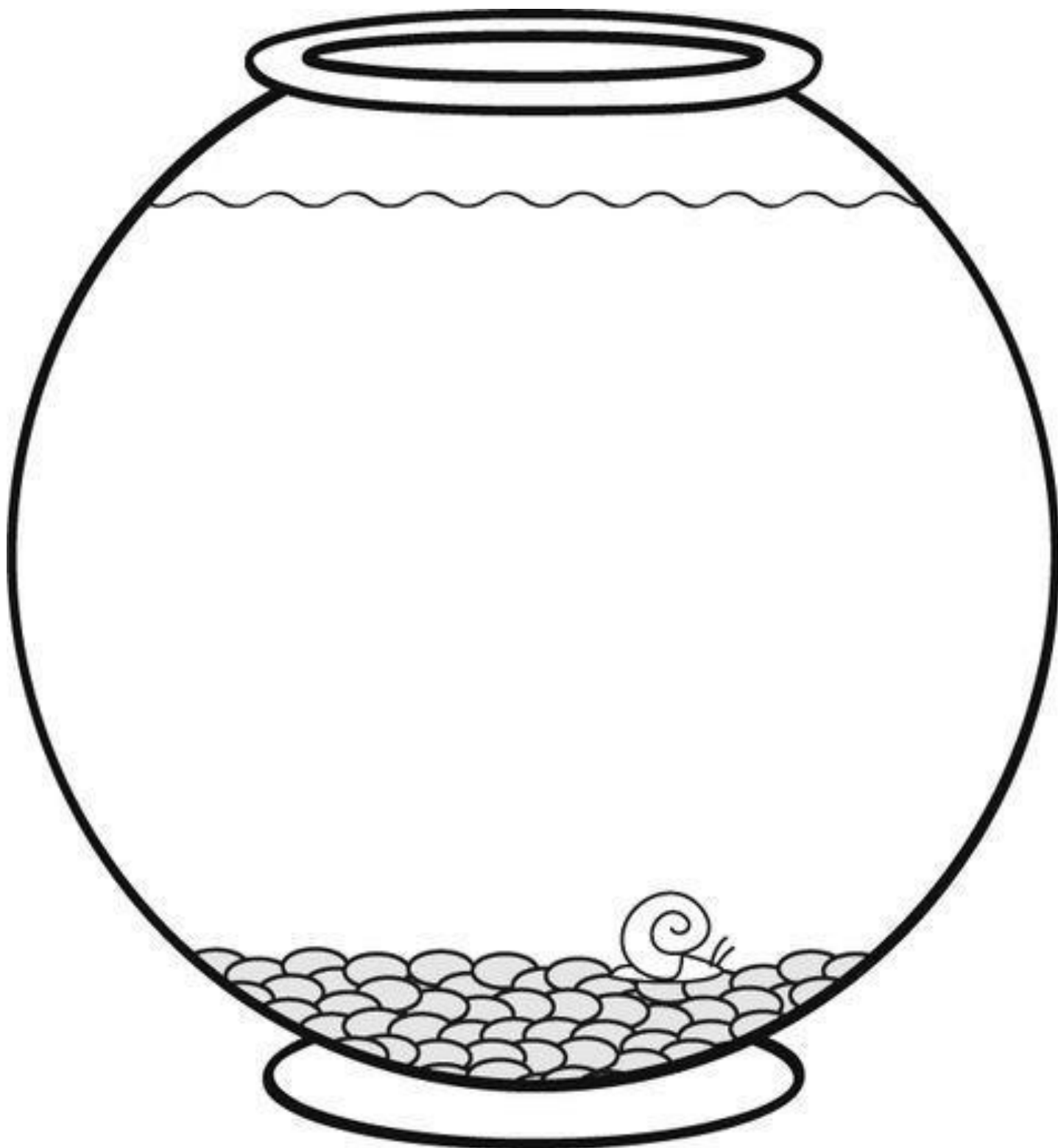


Pokoloruj rysunek szóstego psa, licząc od prawej strony.

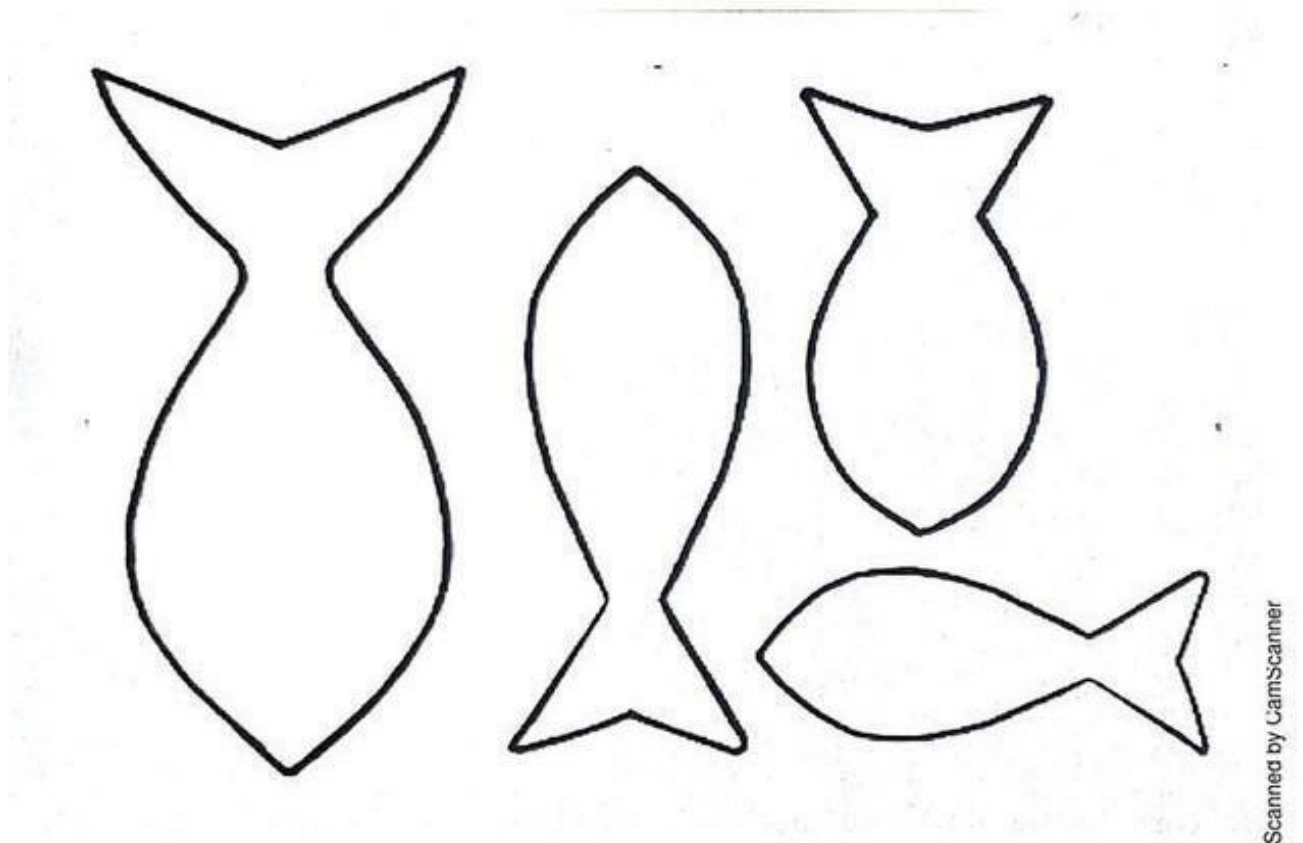


Dokończ rysować koty według wzoru.

6. **Praca plastyczna „moje akwarium”**. Wytnij kilka wybranych rybek, ozdób je według własnego pomysłu i materiałów dostępnych w domu. Pokoloruj i urządz im akwarium używając materiałów, które masz w domu (kredki, flamastry, plastelina, kolorowe papiery, ścinki materiałów). Czekamy na zdjęcia waszych prac, które możecie wysłać na nasze adresy mailowe. ☺







**21.05.2020r.**

**Dzień 4: „U weterynarza”**

1. Opowiedz co widzisz na obrazku. Jaki zawód wykonuje ta pani? Czym zajmuje się weterynarz? Dlaczego zawód weterynarza jest ważny?





2. Zapraszamy do obejrzenia filmiku, dzięki któremu dowiecie się więcej o zawodzie weterynarza.

<https://vod.tvp.pl/video/kulisy-czyli-blekitek-poznaje-zawody,weterynarz,19173697>

3. Pokoloruj obrazek.



4. Posłuchaj opowiadania i spróbuj zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Odpowiedz na pytania poniżej tekstu.

**„Nowy dom Atosa”**  
**Ewa Stadtmuller**

Nareszcie nadeszła z niecierpliwością wyczekiwana sobota. Wojtuś obudził się wcześniej niż zwykle, bez marudzenia zjadł śniadanie, sam się ubrał i gotowy do wyjścia stanął w przedpokoju. Jeszcze chwila i będzie miał swego wymarzonego, kudłatego przyjaciela. Razem z mamą i tatą postanowili, że przygarną kundelka, który nie ma własnego domu.

W schronisku dyżurował tego dnia bardzo miły pan doktor – taki, który leczy zwierzęta.

— Przejdźcie się tą alejką – powiedział – i zajrzyjcie do boksów. Może któryś z psiaków spodoba wam się szczególnie.

Wojtuś szedł wolniutko, mocno trzymając tatę za rękę. W niezliczonych klatkach pełno było piesków – dużych i małych, gładkich i kudłatych. Jedne biegały z kąta w kąt, inne siedziały osowiałe, jakby już nie wierzyły, że ktoś ofiaruje im prawdziwy dom. Bo dach nad głową i pełna miska to nie wszystko.

Wojtuś zupełnie nie umiał się zdecydować. Prawdę mówiąc, najchętniej przygarnąłby je wszystkie.

— Może weźmiemy tego rudego z kłapciatymi uszkami, albo tego kudłatego z ogonkiem jak chorągiewka – szeptał przejęty. – Ten czarny też jest śliczny...

— Niektóre mają takie... smutne oczy – zauważyła mama, patrząc na wychudzonego szarego kudłacza z opatrunkiem na szyi.

— Ledwie go odratowaliśmy – westchnął weterynarz, który niespodziewanie pojawił się tuż przy nich. – Jego właściciele zapomnieli, że zostawili psa przywiązanego do budy, i wyjechali na parę dni.

Biedak próbował się uwolnić. Niestety łańcuch był solidny. Prawdę mówiąc, gdyby nie sąsiedzi...

Mama spuściła głowę, zupełnie jakby wstyd jej się zrobiło za tamtych ludzi.

— Szukamy młodego, spokojnego pieska – chrząknął tato, próbując nie widzieć niezliczonych par psich oczu spoglądających na niego z nadzieją.

— Młody i spokojny... – pan doktor podrapał się za uchem. – Prawdę mówiąc te dwie rzeczy rzadko idą w parze, ale...

Jeszcze nie skończył zdania, gdy do siatki podbiegł niewielki, łaciaty kundelek, merdając ogonkiem z całych sił.

— Ten może nie jest bardzo spokojny, ale za to niezwykle ufny i przyjazny – uśmiechnął się lekarz.

— Jakiś grzybiarz znalazł go w lesie przywiązanego do drzewa.

Wojtuś spojrzał zdumiony. W głowie nie chciało mu się zmieścić, że można zrobić coś takiego. Psiak wyczuł widać, że jego los może się za chwilę odmienić, bo zaczął podskakiwać, piszczeć i kręcić się niecierpliwie.

— On chyba chce, żebyśmy go wzięli... – Wojtuś spojrzał na tatę.

— A ty? – spytała mama.

— Ja też chcę. Bardzo chcę...

— Tylko pamiętaj, o przyjaciół trzeba dbać – przypomniał Wojtusowi pan doktor, otwierając boks. – No chodź – uśmiechnął się do psiaka. – Wygląda na to, że znalazłeś nowego pana i nowy dom. Szczęściarz z ciebie.

— Będziesz miał na imię Atos – szepnął uradowany Wojtuś prosto w kudłate psie ucho. – Podoba ci się?

— Zaraz wpiszę to imię do książeczki, którą zabierzecie ze sobą – obiecał weterynarz. – Tu trzeba będzie zapisywać obowiązkowe szczepienia i ewentualne kłopoty ze zdrowiem, których wam oczywiście nie życzę. W sklepiku obok można kupić smycz, obrózkę, a także zamówić blaszkę z imieniem psa i numerem telefonu jego właściciela. To na wypadek, gdyby Atos wam się zgubił. — Ja go będę pilnował – zapewnił gorliwie Wojtuś. — Będziemy się razem bawić, chodzić na spacerki i... nigdy go nie zostawię.

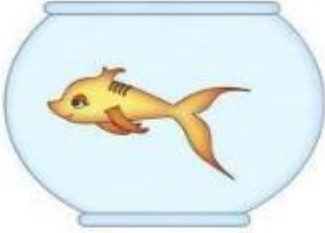
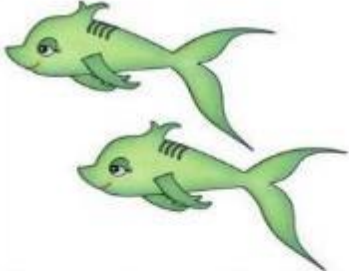
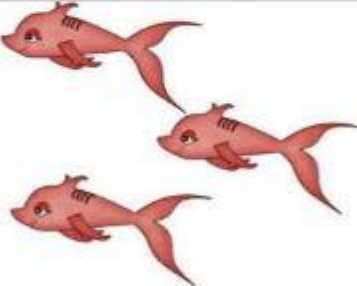
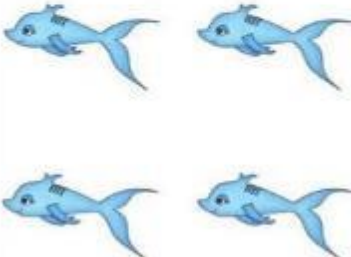
Atos radośnie zamerdał ogonem, zupełnie jakby rozumiał każde słowo. Jeszcze pan doktor nie skończył wypełniać dokumentów, a on już ciągnął Wojtusia do wyjścia. Pewnie czuł, że za tymi drzwiami czeka na niego nowe, dużo szczęśliwsze życie.

#### Pytania do wysłuchanego utworu.

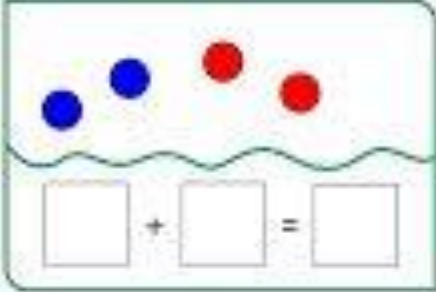
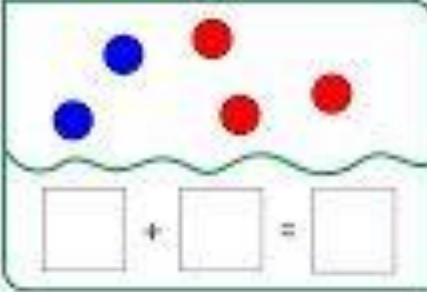
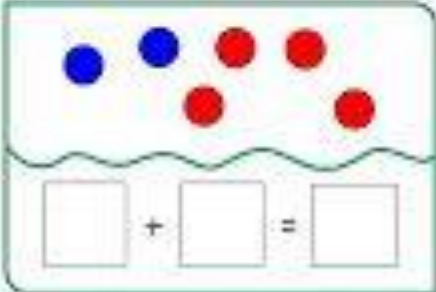
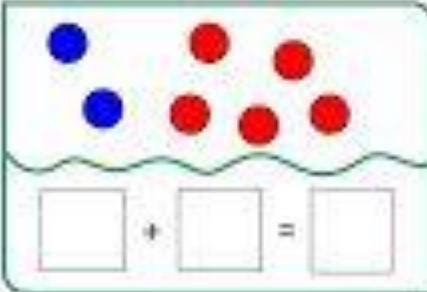
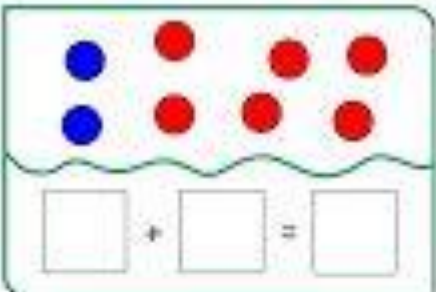
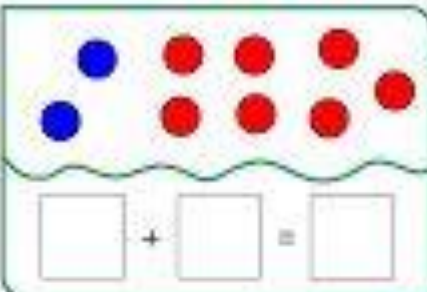
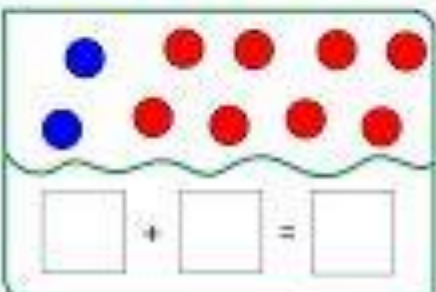
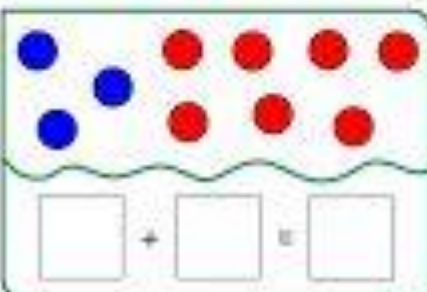
- Kto wystąpił w opowiadaniu?
- Gdzie udał się Wojtek?
- Czym jest schronisko?
- Dlaczego ludzie zamiast kupować młode psy, biorą psy ze schroniska?
- Jak mogą się czuć zwierzęta w schronisku?
- Jak można pomóc zwierzętom w schronisku?

#### 5. Zadania matematyczne.

- Dzieci pięcioletnie. Policz i zamaluj odpowiednią kratkę.

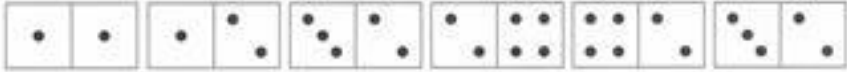
 3 2 1	 4 3 2
 3 5 4	 5 4 6

- Dzieci sześćoletnie. Policz kropki, wpisz odpowiednie cyfry, wykonaj działania.

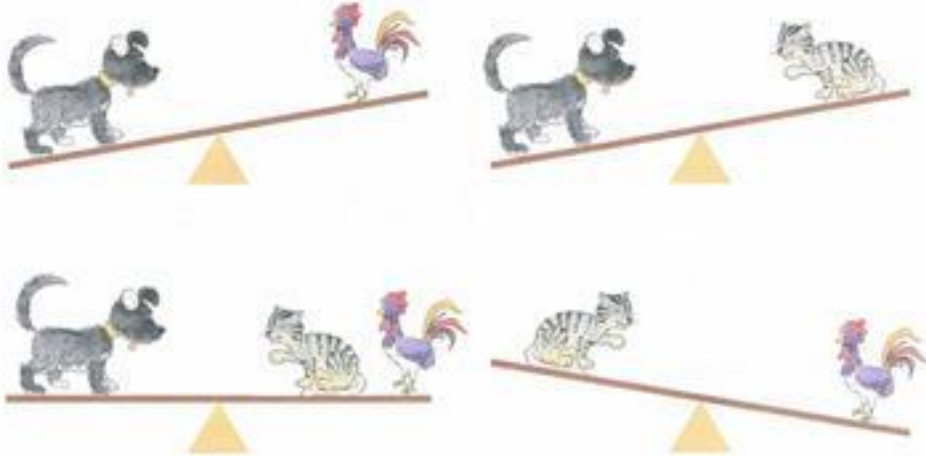
 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>	 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>
 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>	 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>
 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>	 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>
 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>	 <input type="text"/> + <input type="text"/> = <input type="text"/>

- Dzieci pięcioletnie i sześcioletnie


3. W których miejscach domino jest źle ułożone? Zaznacz te miejsca.



4. Które zwierzę jest najcięższe? Zaznacz to zwierzę na obrazkach.



5. Sprawdź, czy każdy pies ma swoją miszkę.



68

6. „**Mój najlepszy przyjaciel**” – praca plastyczna. Wykonaj portret swojego pupila lub zwierzątka, które chciałbyś mieć. Technika dowolna. Czekamy na zdjęcia, które możecie przesłać na nasze adresy mailowe.

**22.05.2020r.**

## **Dzień 5: „Czy miś to też zwierzę?”**

1. **„Miś o dwóch imionach”** – wysłuchaj opowiadania i spróbuj zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Odpowiedz na pytania zamieszczone poniżej.

### **„Miś o dwóch imionach” Agnieszka Filipkowska**

Julka znalazła go na ziemi, obok zjeżdżalni. Była wtedy z mamą na placu zabaw w pobliskim parku. W pewnym momencie na niebie zaczęły gromadzić się ciężkie, szare chmury, które zwiastowały nieuchronny koniec zabawy. Dziewczynka patrzyła, jak dzieci z rodzicami w popłochu opuszczają piaskownicę i huštawki, żeby zdążyć przed deszczem. Wiedziała, że też powinna się już zbierać, ale skoro mama zajęta rozmową przez telefon jej nie pospiesza, znaczy, że jest jeszcze czas na kolejny zjazd. Wdrapała się więc na szczyt zjeżdżalni... A potem ziuuu! I właśnie wtedy go zobaczyła...

— Biedaku... zostałeś sam? – spytała dziewczynka, rozglądając się wokół opustoszałego placu. Pochyliła się nad niedużym pluszowym misiem, który leżał bezradnie tuż obok jej bucików i po krótkiej chwili zastanowienia wzięła go na rękę.

– Wezmę cię do domu, bo inaczej zmokniesz tu i dostaniesz kataru. Wskakuj szybko do mojej kieszeni, bo mama już do nas macha.

— A to co znowu? – spytała mama, gdy dotarły już obie do domu i przy zdejmowaniu kurtki miś wypadł Julce z kieszeni na podłogę.

— Nie co, tylko kto! To mój nowy przyjaciel, ma na imię Ignacy – sprostowała nieco urażona dziewczynka. Nazwała go tak, bo pomyślała, że to bardzo szlachetne i gustowne imię. – Znalazłam go na placu zabaw... Nie mogłam go przecież tak zostawić... – tłumaczyła.

Trzeba przyznać, że Ignacy nie sprawiał zbyt dobrego wrażenia... Wyglądało na to, że miś sporo już w życiu przeszedł. Plusz na jego łapkach i brzuszku był miejscami tak wytarty, że dało się zajrzeć do jego wnętrza. Jedno czarne błyszczące oczko dyndało bezwolnie na wyciągniętej nitce, a zielony, wełniany sweterek zaczynał się wyraźnie pruć w kilku miejscach.

— Rozumiem... – westchnęła mama, patrząc na nieszczęsną zabawkę. – Póki co zaopiekujemy się Ignacym najlepiej jak umiemy. Ale musisz wiedzieć, Julciu, że ten miś już do kogoś należy i jego właściciel albo właścicielka pewnie bardzo za nim tęskni...

— Tak jak ja tęskniłam za krokodylem Sebastianem, kiedy zostawiłam go niechcący w sklepowym wózku?

— Właśnie tak! – potwierdziła mama. – Na szczęście Sebastian się znalazł. Miejmy nadzieję, że misiowi też uda się wrócić do domu. Po obiedzie mama naprawiła misiowy sweterek, a później przyszyła Ignacemu odpadające oczko. W czasie tej operacji Julka trzymała przyjaciela za łapkę i szeptała mu do ucha:

— Jesteś bardzo dzielny małym misiem! Dasz radę! O, widzisz? Już prawie koniec.

Kiedy czarny koralik oka tkwił już mocno w wypchanej trocinami główce pluszaka, nadszedł czas, by przedstawić go mieszkańcom Julkowego pokoju. Ubrane w wytworne suknie lalki wraz z maskotkami zamieszkującymi pudło pod łóżkiem postanowiły urządzać małe przyjęcie na cześć dostojnego gościa. Z tej okazji zostały upieczone różnokolorowe plastelinowe ciastka z nadzieniem z bibuły, przyrządzono też bogato zdobiony, wielowarstwowy tort z klocków i niewidzialne napoje w plastikowych kubeczkach. Ignacy, początkowo nieco onieśmieszony tak wystawnym przyjęciem, szybko odnalazł się w nowym towarzystwie, a jego wypolerowane przez mamę oczy błyszczały radośnie na widok wykwintnych potraw. Czasem tylko zerkał tęsknie za okno, jakby kogoś wypatrywał...



Przez cały następny dzień Julka nie odstępowała swojego nowego przyjaciela na krok. Towarzyszył jej podczas posiłków, zabawy i kąpieli (oczywiście trzymał się z dala od wody, czekając na brzegu wanny).

Miś nie opuścił jej także w czasie snu. Niektóre lalki zaczynały nawet robić się zazdrosne i zamknęły się obrażone w swoich pięknie umeblowanych domkach. Tak było do czasu, aż kolejnego dnia po obiedzie mama przyniosła do domu ogłoszenie o zaginięciu maskotki znalezione na drzewie w parku.

— Juleczko, chciałabym ci coś pokazać... Spójrz, proszę, na to zdjęcie... Poznajesz? – spytała mama bardzo delikatnie, podając córce kartkę z wydrukowanym ogłoszeniem.

Julka przyjrzała się dokładnie kolorowej fotografii, na której bez trudu rozpoznała Ignacego z luźno dyndającym oczkiem. Trzymała go mała uśmiechnięta dziewczynka z jasnymi loczkami na zgrabnej główce.

— To właścicielka misia... Ma na imię Zuzia. – tłumaczyła mama. – W ogłoszeniu napisane jest, że ma trzy lata i bardzo tęskni za swoim ukochanym Stefanem, którego dał jej tata. Podobno on też dostał go, kiedy był małym chłopcem, dlatego jest dla nich tak cenny i ważny...

— Stefan? – Julka poczuła w środku delikatne ukłucie i odruchowo ścisnęła pluszaka za łapkę.

—

Ale przecież on ma na imię... – przerwała, gdy poczuła, że łzy napływają jej do oczu.

— Wiem, kochanie... – mama mocno przytuliła córkę. – Dla ciebie to Ignacy...

— I... to ja go uratowałam... – szeptała Julka wtulona w mamę. Wtedy przypomniała sobie, jak bardzo martwiła się o Sebastiana, gdy okazało się, że został w sklepie. I jak bardzo się cieszyła, kiedy jej pluszowego krokodyla udało się wreszcie odnaleźć... Nagle spojrzała w stęsknione oczy misia i zrozumiała, co powinna zrobić... – Wiem, nie mogę cię zatrzymać... Chcesz wrócić do Zuzi, prawda?

– Pluszak trzymany przez Julkę jakby pokiwał głową...

– No to chyba czas na porządne przyjęcie pożegnalne! – zaproponowała mama. – Co powiesz na lody z ciastoliny? Pomogę ci je dekorować. A potem zadzwonimy do Zuzi. Zgoda?

– Zgoda, ale ja robię posypkę – uśmiechnęła się Julka, wycierając zapłakane oczy.

*Weź guziki, kawał pluszu, potem doszyj dwoje uszu,*

*Wetknij trocin garść do głowy... Nasz miś prawie jest gotowy...*

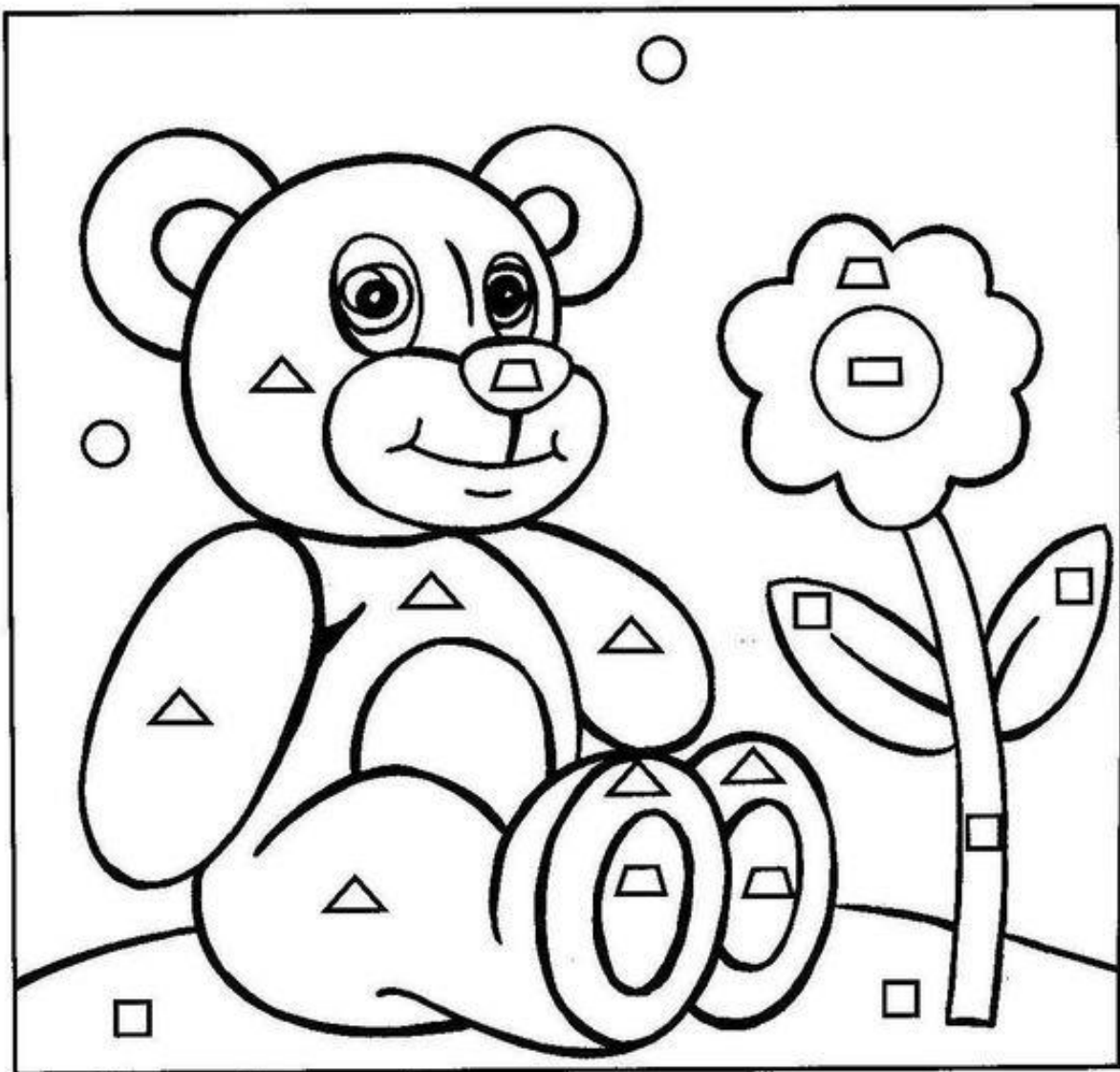
*Jeszcze tylko łapki, brzuszek... i już go przytulić muszę!*

### **Pomocnicze pytania jakie można zadać dziecku zachęcając go do rozmowy:**

- Kogo Julka znalazła na placu zabaw?
  - Co z nim zrobiła?
  - Jak go traktowała?
  - Jak dała mu na imię?
  - Czy miś należał do niej?
  - Czyj to był miś?
  - Czy Julka postanowiła go oddać?
  - Czy zabawki mają uczucia, potrafią rozmawiać, żyją naprawdę?
2. Zastanów się jakie znasz misie z bajek. Spróbuj wymienić ich jak najwięcej.







### **3. Pokoloruj misia na odpowiednie kolory.**

ZIELONY	BRAZOWY	NIEBIESKI	ŻÓŁTY	CZERWONY
				



Pokoloruj według wzoru zamieszczonego powyżej.

4. Policz i pokoloruj odpowiednia kratkę.

							
5	1	8	10	8	1	4	6
							
1	3	5	0	7	2	1	4
							
0	5	2	8	7	5	1	3